Jerzy Śliziński

Śladami Braci Czeskich w Wielkopolsce, Warmi i na Mazurach

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 45/2, 547-579

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

II. M A T E R I A Ł Y

JERZY ŚLIZIŃSKI

ŚLADAMI BRACI CZESKICH W WIELKOPOLSCE, WARMII I NA MAZURACH

Instytut Badań Literackich PAN umożliwił mi w lipcu i sierpniu 1953 r. przeprowadzenie badań informacyjnych na terenie Wielkopolski, Warmii i Mazur w szeregu tych miejscowości, w których przebywali, w okresie ich pierwszej i drugiej fali emigracji do Polski, spadkobiercy i kontynuatorzy tradycji husyckiej — Bracia Czescy.

Badania miały na celu zdobycie materiału dotyczącego pobytu w naszym kraju członków Jednoty oraz stwierdzenie, czy zachowała się rejestrowana już ich spuścizna rękopiśmienna. Przeprowadzanie badań we wszystkich miejscowościach, w których osiedlili się Bracia, nie było w tak krótkim czasie łatwe do wykonania. W Wielkopolsce siłą rzeczy musiałem się ograniczyć do najważniejszych ośrodków Jednoty.

We wszystkich archiwach i bibliotekach państwowych i kościelnych, o których będzie mowa poniżej, spotkałem się z nadzwyczaj przychylnym podejściem tamtejszych władz. Udzielono mi cennych informacji i wskazówek, co było dla mnie znacznym ułatwieniem pracy. Naczelnej Dyrekcji Archiwów, która zezwoliła na korzystanie ze zbiorów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (= WAP) w Olsztynie, Gdańsku, Poznaniu, Łodzi oraz w archiwum toruńskim, wszystkim pracownikom archiwalnym i bibliotecznym, księżom i pastorom, którzy mi udzielili cennych rad, składam niniejszym serdeczne podziękowanie.

Zaznaczam, że w szkicu poniższym ograniczam się jedynie do omówienia materiału dotyczącego tych miejsc pobytu członków Jednoty, w których mogłem dzięki pomocy IBL przeprowadzać poszukiwania informacyjne. Nie uwzględniłem materiałów ze zbiorów warszawskich, krakowskich, wrocławskich i innych. Z braku czasu nie mogłem stwierdzić, jakie materiały dotyczące Braci Czeskich zachowały się w archiwach diecezjalnych Gniezna i Włocławka.

1

Po zwycięsko zakończonej wojnie szmalkaldzkiej Fryderyk I zadał dawno już zamierzony cios Jednocie Czeskobraterskiej, spadkobierczyni i kontynuatorce tradycji husyckich, która swoją ideologią godziła w feudalny system nierówności społecznej. Po mandacie z 5 października 1547 r., kiedy to zabroniono członkom Jednoty

odbywania wszelkich zebrań oraz wypełniania praktyk religijnych, wydano 20 stycznia 1548 r. drugi mandat, w którym król zażądał m. in. przestrzegania wszelkich mandatów wydanych przeciwko „pikartom" przez króla Władysława, a więc i mandatu z r. 1547 (wydanego bez akceptacji sejmu czeskiego). Na podstawie owego mandatu wszyscy „pikartowie", należący do stanu szlacheckiego i mieszczańskiego, skazani zostali na banicję.

Wkrótce po ogłoszeniu tych rozporządzeń przystąpiono do ich realizacji — przede wszystkim na tych terenach, które po konfiskacie włości panów, członków Jednoty, przypadły królowi. Ostateczne ultimatum postawił członkom Jednoty arcyksiążę Ferdynand, który dał Braciom do wyboru: albo przejść na katolicyzm, albo przyjąć przynajmniej wyznanie kalikstynów, albo opuścić w terminie 6 tygodni — wraz z żonami i dziećmi, pod groźbą utraty „gardła i majątku" — ziemie królewskie. Ultimatum takie odczytano po raz pierwszy w Litomyszlu 14 maja 1548 roku. Polska podała wtedy czeskim wygnańcom braterską dłoń. Serdecznie witano w Poznaniu 24 czerwca 1548 r. pierwszą grupę przybyłych tam emigrantów. O niezwykle przychylnym ustosunkowaniu się społeczeństwa polskiego do czeskich wygnańców najlepiej świadczą słowa kończące list Gabriela Danielowa, wygnańca z Litomyszla, do brata Macieja, krawca z Domażlic:

> ...i tak z łaski Boga wszechmogącego przyjaciół mamy tu takowych, że o lepszych i w Litomyszlu, gdzieśmy się rodzili, trudno, za co niech Panu Bogu chwała będzie na wieki [1].

Gdy Zygmunt August zarządzeniem z 4 sierpnia [2] rozkazał Braciom natychmiast opuścić Wielkopolskę, część emigrantów udała się na dalszą podróż do Prus Książęcych, większość zaś z około 800 przybyłych osiedliła się na terenie posiadłości Andrzeja Górki, Jakuba i Stanisława Ostrorogów, Rafała Leszczyńskiego i innych mocnych protektorów i wkrótce zyskała sobie w Polsce licznych zwolenników.

Zakładając przy większych gminach szkoły, z których niejedna zyskała sobie sławę także poza granicami kraju, przyczynili się Bracia Czescy w dużej mierze do szerzenia oświaty wśród naszego społeczeństwa.

---

[1] Oryginał tego listu (z VII 1548), ogłoszonego w czasopiśmie Českobratrská Rodina, znajduje się w archiwum miasta Domażlic.

[2] Do wydania tego rozkazu przyczynił się biskup poznański Benedykt Izdbieński.

Druga fala imigracji Braci Czeskich do Polski nastąpiła w okresie pobiałogórskim. Zwycięstwo Habsburgów i związana z nim kontrreformacja uniemożliwiła zwolennikom reformacji pobyt w ziemi ojczystej. Na podstawie rozkazu cesarskiego z 13 czerwca 1627 r. polecającego wszystkim nie-katolikom, którzy w terminie pół roku tej religii nie przyjmą, aby opuścili ziemie czeskie, tysiące Czechów, przyjmujących komunię pod obiema postaciami, opuściły kraj rodzinny. Wtedy po raz drugi Polska dała azyl wygnańcom pobratymczego narodu. W roku 1628 nastąpiła druga fala masowego przypływu Czechów. Nowoprzybyli Bracia, wśród których znalazł się i Jan Amos Komenský — osiedli przeważnie w tych miejscowościach wielkopolskich, gdzie znajdowały się już gminy Jednoty z czasów pierwszej imigracji, tzn. głównie w Lesznie i Skokach. Napływ prześladowanych w swej ojczyźnie Braci notowano jeszcze w wieku XVIII. Nie przybierał on już postaci większych fal imigracyjnych, jak w r. 1548 i 1628, lecz polegał na przybywaniu mniejszych grup uchodźców lub poszczególnych osób, którym udała się ucieczka z rodzinnego kraju, gdzie panowali cudzoziemcy i kontrreformacja.

Jak już zaznaczono, w Wielkopolsce przyjęto emigrantów czeskich nadzwyczaj serdecznie. Również i dla swojej nauki znaleźli oni wśród ludności polskiej bardzo podatny grunt. Józef Łukaszewicz wylicza [3] 70 miejscowości, w których znajdowały się zbory Jednoty. Są to: Barcin, Bardo, Blizanowo, Bojanowo, Borzęciczki, Broniszewice, Bucz, Chlenie, Chobienice, Chocz, Chomentowo, Chyciny, Cienin, Dębnica, Golanice, Golina, Gołuchowo, Gościszewo, Gromadno, Grójec, Jastrzembniki, Jędrychowice, Kalisz, Kamień, Karmin, Kąsinów, Kierzno, Kowalewo, Koźminek, Krotoszyn, Kruszwica, Kurczewo, Kwilcz, Leszno, Liszkowo, Litogniew, Lutomirz, Łagiewniki, Łasocice, Łobżenica, Marszewo, Mielęcin, Myśliborz, Niechłód, Niemczyn Wielki, Odolanów, Orzeszków, Ostroróg, Pakość, Parcice, Płomykowo, Policko, Poniec, Poznań, Sierosław, Skoki, Stawiszyn, Świerczynek, Sypniewo, Szamotuły, Tomice, Trląg, Weszkowo, Wieruszewo, Wilkowo Niemieckie, Wilkowo Polskie, Wola Łaszkowska, Wyszyna, Żychlin, Żygry.

Niektóre gminy — np. w Bardo, Goliniu, Gościszewie, Pakości, Tomicach — istniały tylko przez krótki czas, inne zaś — np. w Lesznie, Łasocicach, Orzeszkowie, Poznaniu, Skokach, Żychlinie — roz-

[3] J. Łukaszewicz, *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce.* Poznań 1835. — Por. F. Hrejsa, *Sborové Jednoty bratrské v cizině.* Reformační Sbornik, VII, 1939, s. 10—114.

wijały się i przetrwały stosunkowo długo. Wspomnijmy też, że emigranci czescy założyli nawet gminę w r. 1749 w Taborze Wielkim, pow. Kępno [4].

2

W stolicy Wielkopolski — gdzie w kwietniu 1433 r. przebywał hetman wojska husyckiego, Jan Čapek ze Sán, by omówić z królem polskim szczegóły zaplanowanej wyprawy przeciwko Krzyżakom — wyznanie Braci Czeskich szerzyło się już wkrótce po ich przybyciu. Z początku po domach prywatnych odprawiano potajemnie nabożeństwa, a od r. 1555 robiono to publicznie w domach potężnych protektorów, Ostrorogów, na przedmieściu św. Wojciecha. Domy te, darowane Braciom przez Jakuba Ostroroga, przekształcono w kościoły, które nieco później wyposażyli Jan Gajewski i Jan Krotowski. Kościoły te jednak, jak podaje Łukaszewicz, zniszczone zostały „ogniem przez uczniów jezuickich i pospólstwo" [5]. Po odbudowie zburzono je ponownie w r. 1614 i — po raz trzeci — w r. 1616. Gmina poznańska na jakiś czas była wówczas bez własnego zboru. Dopiero za panowania Stanisława Augusta na nowo otworzono w tym mieście kościół Jednoty. Wśród kapłanów, którzy działali w Poznaniu, wymieńmy tu chociaż J. Israela, St. Bydžovskiego, J. Girka, M. Rybińskiego, J. Turnovskiego, J. Węgierskiego.

W Poznaniu Bracia prowadzili szkołę, którą kierował przez pewien czas Martianus Gratianus Gertichius, autor *De prima ecclesiarum unitatis fratrum in Polonia origine succinta narratio.* Dziewczęta polskie wychowywała w duchu Jednoty była zakonnica — dominikanka Praxeda [6].

Bogaty materiał rękopiśmienny dotyczący Braci Czeskich w Polsce znajdujemy w archiwach i bibliotekach Poznania. Wszystkie rękopisy dotyczące spraw Jednoty, a pochodzące z byłej Biblioteki Raczyńskich [7], z których korzystali J. Bidlo, W. Bickerich, G. J. Kruske, N. Ljubowič, J. Łukaszewicz i inni, zachowały się w Bibliotece Miejskiej im. Raczyńskich w Poznaniu. Jak świadczy notatka na

[4] D. Bickerich, *Die evangelisch-reformierte Johannis-Kirche zu Lissa-Leszno (Polen).* Leszno 1933, s. 3.

[5] J. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 337.

[6] Por. H. Ball, *Das Schulwesen der böhmischen Brüder.* Berlin 1898.

[7] *Katalog Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.* Opracowali M. E. Sosnowski i L. Kurtzmann. Poznań 1885. Zob. rkpsy: 45—50, 62, 63, 70, 126, 192—194, 218, 219, 338, 339, 341, 343.

fol. 34 rękopisu 46 — *Ad Archivum Unitatis XVII* — rękopis ten, jak i rękopisy: 45, 47, 48, 49, 50, 62, 63 — pochodzą z archiwum Jednoty w Lesznie [8].

W tekach Bolesława Erzepki (również w Bibliotece Miejskiej im. Raczyńskich, sygn. 1306) znajdują się kopie listów Szymona Teofila Turnovskiego, adresowanych następująco: Jacobus Johannes Grynaeus (12 III 1586), Melchior Junius (2 VII 1588), Jan Bojanowski (1588), Melchior Junius (26 VI 1590).

Są to odpisy z manuskryptów, które znajdowały się w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Należy z tego sądzić, że oryginalne rękopisy nie były własnością prywatną. Bidlo pisze o nich [9]:

> Bohužel nebylo mi možno všech důležitých pramenů rpisných použíti. Mám tu na mysli především několik důležitých rpů, pocházejících z pozůstalosti J. Łukaszewicze..., jež jsou nyní majetkem kustoda Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, p. Dra Erzepki-ho. Poněvadž tento prý je sám hodlá vydati tiskem, zapůjčil mi 2 z nich pouze na kratičkou dobu k nahlédnutí. Aby snad v budoucnosti se na ně nezapomnělo a aby ten, kdo by se o to zajímal, věděl, kam se obrátiti uvádím zde tytuły jejich: *Obrona konsensu sednomierskiego, Podróż litewska* brata S. T. Turnovského, dále jeho korespondence a *Historia consensus sendomiriensis.*

Stanowiły one przypuszczalnie własność Towarzystwa Przyjaciół Nauk i zaginęły wszystkie w czasie wojny [10]. W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu znajdują się zbiory byłego Archiwum Miasta Poznania, zawierające księgi miejskie [11] (1430—1793) i dyplomy (1254 do końca XVIII w.), z których korzystali m. in. T. Wotschke, A. Warschauer i inni. Ponadto znajdują się tam akta z Leszna, Łobżenic, Skoków, Barcina, Ostrorogu itd., o których będzie jeszcze mowa. Rękopisów literackich Braci Czeskich WAP w Poznaniu nie posiada [12]. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu

---

[8] Zbiory rkpsów Biblioteki Miejskiej im. Raczyńskich w Poznaniu udostępnił mi mgr B. Olejniczak. O bohemicach w tejże bibliotece zob. A. Siwek, *Poznanská bohemica.* Slovesná Věda, IV, 1952, z. 4—5, s. 249—251.

[9] J. Bidlo, *Jednota Bratrská v prvním vyhnanství.* T. 1. Praha 1900, s. XV—XVI.

[10] Przedwojenny spis rkpsów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zginął.

[11] *Acta consularia,* akta wojewódzkie, *acta criminalia,* akta szafarskie, rachunki gospodarcze.

[12] Zbiory Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (= WAP) udostępnił mi kustosz mgr M. J. Mika.

posiada w swych zbiorach, które mi udostępnił ks. prof. J. Nowacki [13], akta ze wzmiankami o Braciach (wykorzystane m. in. przez Bidla). Rękopisów pióra członków Jednoty również nie posiada.

Na terenie posiadłości Andrzeja Górki w Kórniku osiedli Bracia, podobnie jak w Szamotułach i innych miejscowościach wielkopolskich, już w roku 1548 [14]. Badania śladów pobytu Braci w tym mieście są utrudnione, gdyż księgi miejskie spaliły się jeszcze przed pierwszą wojną światową. Biblioteka Kórnicka posiada prócz druku Aujezdskiego z r. 1560 [15] Petrus Palladius: *Isagoge ad libros propheticos et apostolicos...*[16]), *Constitutiones in provinciali synodo Gnesnensi 1589* (Ed. Stanislaus Karnkowski, Praha 1590 [17]) szereg utworów Komenskiego, Jana Turnovskiego, S. Turnovskiego i innych. Posiada również część biblioteki kościoła św. Jana i św. Krzyża z Leszna. Książki te, w tym około 800 tomów starodruków, przewiezione zostały przez prof. Bodniaka z Leszna do Kórnika w 1946 roku. W Bibliotece Kórnickiej znajdują się również od r. 1946 niektóre akta pochodzące z archiwum kościoła św. Jana w Lesznie (XVIII i XIX w.) oraz kilka manuskryptów z biblioteki kościoła św. Jana (XVIII w.). Wśród nich *Innhalt aller Predigten, welche in dem Kirchen-Jahre, von Dom. 1. Advent 1768 bis Dom. 1. Advent 1769 über die Sonn- und Fest-Tags Episteln und einige andere Bibl. Texte in der Kirche zu Siegersdorff am Qveisse sind gehalten worden, von M. Christian Salomon Liscovio, Siegersd. Past.*

Leszno — „stolica innowierców" [18] — to po upadku Ostrorogu siedziba seniorów Jednoty i główny ośrodek Braci Czeskich w Polsce.

---

[13] O Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu zob. S. Smolka, *Archiwa w W. X. Poznańskim i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich.* Kraków 1875. Rozprawy i sprawozdania Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU. T. 4. — *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie.* Praca zbiorowa pod red. Stefana Wierczyńskiego. Poznań 1929, s. 3—13. — Ks. E. Majkowski, *Biblioteka Archidiecezjalna* oraz ks. J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu.* Ateneum Kapłańskie, XXII, 1936, s. 198, 205. — Tenże wygłosił w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk w r. 1946 referat pt. *Losy wojenne i straty Archiwum Archidiecezjalnego.*

[14] J. Bidlo, *op. cit.*, s. 40.

[15] *Katalog Biblioteki Kórnickiej,* nr 1068. Katalog zestawił K. Piekarski. Kórnik 1929.

[16] Opisał go K. Piekarski, *Nieznane druki reformacyjne z XVI w.* Reformacja w Polsce, III, 1924, s. 143—145.

[17] *Katalog Biblioteki Kórnickiej,* nr 729.

[18] Dużo materiałów do zagadnienia pobytu Braci Czeskich w Lesznie znajdujemy również i w miejscowych wydawnictwach: P. Voigt, *Aus Lissas erster Blütezeit.* Leszno 1906. — W. Nawrocki, *Leszno w dziejach polskich.* Leszno (1947).

Tu mieściło się Archiwum *Unitatis Fratrum* — bogaty księgozbiór. Tu znajdowała się drukarnia Braci, prowadzona m. in. przez Mateusza Krokočinskiego i Daniela Streyca (syna znanego poety Jerzego Streyca), z której już w r. 1630 wyszły pierwsze książki czeskie (*Psání k rozptýleným posluchačům* i *Řád Jednoty*). Tu do niedawna znajdował się tzw. „Kielich husycki", przewieziony przez imigrantów z Czech. Tu żył i tworzył Jan Amos Komenský, tu wraz z innymi bezcennymi manuskryptami spłonął dorobek jego długoletniej pracy — rękopis *Linguae Bohemicae Thesaurus*.

Do dziś dnia na kamieniu wmurowanym nad głównym wejściem kościoła św. Jana widnieje napis: *Aedes sacrates coetus Christi Lesnensis confessionis Bohemicae fundavit anno MDCLII, erexit MDCLIII, exornavit MDCLIV* [19].

Pierwsi Bracia przybyli do Leszna prawdopodobnie już w latach 1516—1517 [20]. Emigrantów z r. 1548 przyjął bardzo przychylnie Rafał Leszczyński, starosta radziejowski. On, jako pierwszy z katolickiej rodziny Leszczyńskich, przyjął konfesję Braci i koło r. 1550 oddał im do użytku katolicką dotychczas farę leszczyńską [21]. Tenże Leszczyński brał w r. 1555 udział w zjeździe w Chręcicach, gdzie radzono nad połączeniem członków Jednoty w Wielkopolsce z kościołami kalwińskimi w Małopolsce. W tymże roku zwołano na jego wniosek zjazd do Gołuchowa, a w r. 1557 wyjechał on wraz z Jakubem z Ostrorogu na Morawy, na synod Jednoty, by domagać się tam wyznaczenia dla Wielkopolski osobnego biskupa z siedzibą w Polsce. Obecny był też w r. 1563 w Toruniu, gdzie odbyła się publiczna dysputa Morgensterna z Braćmi, a w r. 1567 spotykamy go na synodzie luterskim w Poznaniu, dokąd przybył wraz z biskupami Jednoty: Janem Laurencjuszem i Jerzym Israelem.

Główna grupa emigrantów z r. 1628 również osiadła w Lesznie. Wśród nich Jan Amos Komenský, który właśnie w Lesznie napisał swoje wiekopomne dzieła: *Janua linguarum reserata, Informatorium szkoły macierzyńskiej, Didactica, Pansophiae prodromus* i inne. Przebywał on tam, z pewnymi przerwami, 18 lat.

---

[19] O kościele św. Jana por. m. in. D. Bickerich, *op. cit.* Napis na kamieniu mówi: „Świątynię ufundowało w r. 1652, wzniosło w r. 1653 i wyposażyło w r. 1654 Leszneńskie Zgromadzenie Chrystusowe wyznania czeskiego".

[20] H. Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen*. Leipzig 1864, s. 355. — J. Bidlo, *op. cit.*, s. 36.

[21] Kościół ten odebrano Braciom w roku 1652. W tymże roku rozpoczęto budowę kościoła św. Jana.

Wśród przybyłych do Leszna znajdował się również Jerzy Sádovský ze Sloupna, który polecił w latach 1630—1631 przepisanie niektórych utworów literatury braterskiej. Dwa tomy — zawierające odpisy starszych, częściowo znanych, po większej części jednak nie ogłoszonych utworów — znalazły się w Bibliotece Schafgottschów w Cieplicach i po wyzwoleniu Śląska w r. 1945 przewiezione zostały do Biblioteki Narodowej w Warszawie (rkps Bibl. Nar. I 7578 zawiera m. in. nieznany dotąd utwór, opisujący podróż wygnańców z 1548 r. z Czech do Polski, pt. *Krátké Wypsánj o Wyhnánj Bratrj z Cěch za Krále Ferdynanda Prwnjho leta 1548 a co se snjmi w Polsstě dálo* [22]).

W Lesznie mieściła się słynna szkoła Jednoty. Wśród jej rektorów figurują takie nazwiska, jak Michał Aschenborn (m. in. autor *Wiersza na śmierć Jana Potockiego, starosty tłomackiego* i *Monumentum exequiale*), Jan Rybiński (tłumacz psalmów Dawida na język polski), Andrzej Węgierski, Jan Amos Komenský, Jerzy Vechner i Jan Chodowiecki, późniejszy rektor szkoły św. Piotra w Gdańsku.

Z licznych duchownych gminy leszczyńskiej, gdzie odprawiano przez pewien czas nabożeństwa w trzech językach — czeskim, polskim i niemieckim — wymienimy tu tylko J. Muzoniusza, J. Rybińskiego, A. Węgierskiego, J. Memoratusa, D. E. Jabłońskiego, J. A. Cassiusza, K. T. Cassiusza, J. Girka, M. G. Gertichiusa, J. L. Cassiusza, P. Fabrycyusza, W. Lochara oraz J. Tobiana.

Archiwum Jednoty w Lesznie zostało około r. 1940 wywiezione do Niemiec w nieznanym kierunku [23], natomiast archiwum kościoła św. Jana pozostało na miejscu i w r. 1945 przewieziono go do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu. Posiada ono również kopiariusz wszystkich dokumentów kościelnych, sporządzony przed kilkudziesięciu laty pod kierownictwem ówczesnego pastora Bickericha.

Przy odsuwaniu szafy żelaznej, w której mieściło się archiwum Jednoty, znalezione zostały w roku 1952 (przez dra W. Chojnackiego,

---

[22] Utwór ten wraz z innymi, które zawiera Kodeks Cieplicki, przygotowany jest do wydania.

[23] WAP w Poznaniu posiada repertorium akt: *Archivum Unitatis in Lissa*. Rep. 142 (sygn. F. F. 35). O tym, że prof. Rezek odpisał wszystkie dokumenty *Archivum* w sierpniu 1893 r., świadczy notatka na kartce włożonej do repertorium. Jak mnie informował prof. F. M. Bartoš w liście z 6 VIII 1953, odpisy Rezka nie zachowały się. WAP w Poznaniu posiada również akta miasta Leszna z lat 1685—1935, wraz z inwentarzem książkowym, ponadto archiwum zboru kalwińskiego i luterańskiego z XVIII i XIX wieku.

któremu zawdzięczam cenne informacje) fragmenty korespondencji zawierające m. in. 3 listy wnuka Komenskiego, Samuela Figulusa, z lat 1745—1746. Oprócz tej korespondencji Archiwum Powiatowe w Lesznie, udostępnione mi przez mgra Wacława Nawrockiego, posiada *Zinsen Berechnung Von denen Pohlnischen Unitaets Capitalien* (z lat 1761—1766), *Capital und Zinsen Rechnung Von denen Pohlnischen Unitaets-Geldern* (z lat 1766—1767, 1771, 1772), *Capital und Zinsen Rechnung Von E. Hochwürdigen Evangelisch Reformirten Kirchen Presbyterii zu Lissa* (z lat 1755—1776), następnie pokwitowania kaznodziejów Chr. T. Zimmermanna (w Waszkowie, 1759—1762), J. A. Cassiusza (pod podpisem tytuł brzmi: „Zboru Leszcz. Pol. Pastora"; 1757—1765), J. S. Muzoniusza („Senior Past. Waschkow Ref."; 1756—1758), J. S. Majewskiego (Żychlin; 1757—1760). Znajdują się tam wreszcie księgi kasowe kościoła reformowanego w Lesznie z lat 1691—1698, akta dotyczące cegielni zboru w Lesznie z lat 1753—1775 oraz księgi zapomóg wędrownych uczniów rzemieślniczych z lat 1730—1854.

Z dawnego cmentarza członków Jednoty zachowały się liczne nagrobki, przeważnie z XVIII w., które obecnie znajdują się na placu przy kościele św. Krzyża [24].

Pamięć o Komenskim i o Braciach Czeskich w Lesznie żyje dotychczas. W okresie obchodu jubileuszu czterechsetlecia miasta Leszna tamtejsze liceum pedagogiczne nazwano imieniem Jana Amosa Komenskiego. Uroczystość z tym związana odbyła się w dniu 14 września 1947 r. podczas akademii, na której obecna była liczna delegacja czeska [25]. W tym samym roku na placu jego imienia odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wielkiego myśliciela [26]. Jedna sala w Muzeum Leszczyńskim poświęcona jest Komenskiemu. Wystawiono tam portret autora *Orbis pictus*, fotokopie autografów Komenskiego, fotokopie kart tytułowych pierwszych edycji jego pism, reprodukcje jego portretów oraz kilka jego dzieł wydanych przeważnie w wieku XX. Znajdują się tam również prace dotyczące życia i twórczości „pierwszego rzecznika zasady powszechnego nauczania w języku ojczystym, rzecznika nauczania poglądowego" [27] (np. J.

[24] Por. A. Grotte, *Die evangelischen Friedhöfe in Lissa*. Die Denkmalpflege, XXIV, 1922, nr 11. — W. Nawrocki, *Leszczyńskie obeliski nagrobne*. W tece graficznej: J. Skorski i W. Nawrocki, *Zabytki Leszna*. Leszno 1947.

[25] Przegląd Zachodni, III, 1947, nr 10, s. 912—913.

[26] Pomnik ten znajdował się dawniej przed kościołem św. Jana.

[27] *Pedagogika*. Pod red. I. A. Kairowa. Warszawa 1950.

Kvacsala, *Johann Amos Comenius*. Leipzig 1892. — A. Vrbka, *Leben und Schicksale des Johann Amos Comenius*. Znojmo 1892 [28]).

W Muzeum Leszczyńskim znajduje się nadto chorągiew obrotowa z wieży kościoła św. Jana z r. 1667, przedstawiająca alegorię symbiozy polsko-czeskiej: lwa czeskiego z herbem Leszna, kielich kościoła braterskiego z Łasocic oraz drzewo genealogiczne Cassiuszów z XVII wieku. W gimnazjum leszczyńskim przechowuje się portrety rektorów szkoły leszczyńskiej (m. in. Komenskiego, Cassiuszów i Jabłońskiego).

W okresie międzywojennym interesowano się również zagadnieniem pobytu Braci Czeskich w Lesznie. Świadczą o tym m. in. artykuły w kwartalniku regionalnym Ziemia Leszczyńska [29].

O jeden przystanek kolejowy za Lesznem w kierunku Wschowy leży wieś Łasocice, w której znajdowała się ongiś liczna gmina Braci. Około r. 1560 Rafał Leszczyński przekazał jej katolicki dotąd kościół, w którym odprawiali nabożeństwa do r. 1662, tj. do chwili zwrócenia go katolikom. Liczna gmina Jednoty za zezwoleniem dziedziców wsi wybudowała sobie w r. 1664 [30] nowy zbór, który znał również Łukaszewicz [31]. Pierwszym kapłanem Jednoty w Łasocicach był Jerzy Erast, który przebywał we wsi Leszczyńskiego w latach 1560—1572. Z innych kapłanów gminy braterskiej w Łasocicach wymienimy G. Mollera, P. Fabrycyusza, D. Ursyna, A. Fabrycyusza, K. Gürticha, K. Hartmanna, J. Sigismunda, S. Opitza, H. K. Vechnera, J. E. Wigilacyusza oraz Jerzego Dütschkego. Dziś nie ma po Braciach w Łasocicach żadnych śladów. Akta gminy znalazły się w archiwum Jednoty w kościele św. Jana w Lesznie, o czym świadczy pozycja wymienionego repertorium WAP w Poznaniu: *Lassosiciana*.

---

[28] Część tych materiałów stanowi dar złożony w r. 1952 przez Muzeum Komenskiego w Uherském Brodzie.

[29] S. Machnikowski, *Na marginesie „Lesnae exidium" Komenskiego*. Ziemia Leszczyńska, 1932, z. 2, s. 30—40. — J. A. Komenský, *Zburzenie Leszna w r. 1656*. Tłum. z łaciny Jan Olejnik. Tamże, 1932, z. 1, s. 13—20; z. 2, s. 24—29. — S. Machnikowski, *Dzieje gimnazjum leszczyńskiego (1555—1920)*. Tamże, 1933, s. 5—24, 35—44, 96—100; 1934—1935, s. 20—24; 1937, z. 1, s. 42—69. — Tenże, *Kalwiński kościół św. Jana w Lesznie*. Tamże, 1934—1935, s. 1—7. — J. Tichy, *Dr Jarosław Bidlo*. Tamże, 1937.

[30] Por. A. Werner, *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*. Poznań 1898, s. 178.

[31] J. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 314.

Do najważniejszych ośrodków Jednoty w Wielkopolsce należały, prócz Leszna, Ostroróg i Szamotuły. Jakub z Ostrorogu, sam przystąpiwszy do Jednoty, oddał Braciom w r. 1555 katolicki kościół parafialny w Ostrorogu. Synowie jego, Jan i Wacław, w r. 1569 potwierdzili to nadanie przywilejem [32], w którym spisano majętności kościoła. Jak czytamy w akcie nadania przywileju [33], plebania stała na Kisach, należały do niej ogrody, szmat roli, łąka Bielawa za Strugą, Młynarka, ogród na Piaskowie, jeziorko (dziś zwane Księżyc) nad Marminem, łąka Kluczawa, dziesięciny z Ost, Kluczewa, Wielonka, Binina, dziesięcina z folwarków itd. Przez długi okres czasu Ostroróg był siedzibą seniorów Jednoty w Wielkopolsce. Tu przez pewien czas mieściło się archiwum i bogata biblioteka Braci, tu było seminarium duchowne oraz szkoła, gdzie — jak podaje Węgierski — uczyli Eliasz Thesbita Morawczyk, Stanisław Skrybowski, Jakub Wolfagiusz, Maciej Węgierski, Ambrozy Halezyusz, Grzegorz Zgnilecki, Marcin Gertich, Wojciech Węgierski oraz Maciej Ambroski. Tu odbyły się synody w roku 1620, 1627 i 1633.

Po wygaśnięciu ostrorogskiej linii rodziny Ostrorogów stan rzeczy uległ zmianie. Braciom, pozbawionym opieki, odebrano kościół (jak podaje J. Kothe) [34] w r. 1636 [35], a około r. 1660 gmina w Ostrorogu zanikła. W Ostrorogu rozwinęli swą działalność m. in. Jerzy Israel, Jan Laurencyusz, Szymon Teofil Turnovský, Maciej Rybiński, Marcianus, Gratianus Gertichius, Paweł Paliurus, Jan Rybiński, Marcin Plort i Jan Chodowiecki.

Ani w miejscowym archiwum parafialnym [36], ani w aktach MRN w Ostrorogu nie zachowały się wiadomości o pobycie Braci w tym mieście. Jak wynika ze wspomnianego kopiariusza w zbiorach WAP w Poznaniu, akta gminy zostały przewiezione do Leszna. W kopiariuszu tym figuruje bowiem pozycja *Ostrorogana* [37]. Pamięć o Bra-

---

[32] Przywilej w całym brzmieniu ogłosił dwukrotnie Łukaszewicz. Zob. *tamże*, s. 330—331 oraz w *Pamiętniku Koła Śpiewackiego św. Cecylii w Ostrorogu*. Szamotuły 1936, s. 50—51.

[33] Cytuje również S. D. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*. Poznań 1935, s. 272.

[34] J. Kothe, *Die Kunstdenkmäler der Provinz Posen*. Posen 1896, s. 58.

[35] L. Białkowski, *Szkice z życia Wielkopolski w XVII w*. Poznań 1925, s. 40—41.

[36] Grobowce Ostrorogów zostały usunięte podczas remontu kościoła w roku 1766.

[37] Akta miasta Ostroroga z lat 1614—1831 (3 księgi) złożone są w WAP w Poznaniu.

ciach do dziś dnia żyje w tym małym miasteczku, położonym 10 km na zachód od Szamotuł. W *Kronice Miasta Ostroroga*[38] czytamy:

> Przez 80 lat było miasto to siedliskiem starszych tego wyznania [Braci Czeskich] w Wielkopolsce. Tutaj znajdowały się: bogata biblioteka, seminarium duchowne i słynna szkoła pod zarządem Macieja Węgierskiego i Eliasza Tezbity Morawczyka; słynęły one nauką profesorów i znaczną liczbą uczęszczających uczni... Po roku 1632 odebrano gwałtem kościół Braciom Czeskim i zwrócono go katolikom, którym go Jakub Ostroróg również gwałtem w XVI wieku odebrał. Zmiana ta szkodliwie wpłynęła na rozwój miasteczka, które posiadało około 5000 dusz (s. 5).

Szamotuły to nazwa miejscowości dobrze znanej każdemu historykowi literatury czeskiej. Tu w r. 1561 w drukarni założonej przez Łukasza z Górki wydał Aleksander Aujezdský (który w Królewcu nie znalazł jako drukarz odpowiednich warunków do pracy)[39] słynny kancjonał *Písně chval božských*, tzw. *Kancjonał Szamotulski* zawierający najlepsze utwory poezji religijnej Braci, m. in. pieśni Jana Blahoslava. Już przedtem (w r. 1558) drukował Aujezdský w Szamotułach książkę przeznaczoną dla Polaków, którzy przyjęli wyznanie czeskich emigrantów (*O prawdziwym i gruntownym używaniu zbawienia w zaspokojonym człowieku sumieniu.* Rozmowa czterech Braci zakonu Chrystusowego z dozwoleniem i po przejrzeniu Jerzego Israela seniora Wielkopolskiego[40]). Zaznaczymy tu jeszcze, że tegoż roku Andrzej Wyszyński tłumaczył z czeskiego *Powinności sędziów zborowych*[41]. W roku następnym, 13 kwietnia, Aujezdský wydał *In nuptias generosi ac vere nobilis Domini D. Andreae Opalensky et praestantissimae omnibus virtutibus ornatissimae Virginis Catharinae filiae Magnifici Domini D. Janusij a Coscielecz, Palatini Siradiensis maioris Poloniae generalis Naclensisq Capitanei carmen nuptiale scriptum a Jacobo Kuchlero Hirsbergen Silesio*[42]. Pozycję tę przytaczamy, gdyż nie obejmuje jej *Bibliografia* Estreichera.

---

[38] Kronika została założona w r. 1945 przez ks. proboszcza Malepszego, burmistrza S. Gnybka, sekretarza miejskiego K. Wicika oraz W. Kanię.

[39] J. Warmiński, *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*. Poznań 1906. W książce tej ogłoszono 3 listy Aujezdskiego do Albrechta (ze stycznia 1551, z września 1552 i z 1555 roku).

[40] Jest to przekład Wawrzyńca Krzyżkowskiego.

[41] J. Bidlo, *op. cit.*, s. 186. Rkps znajduje się w Bibliotece Miejskiej w Poznaniu.

[42] Egzemplarz tego utworu znajduje się w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (sygn. Inc. 60).

Do tego miasta, które było w tym czasie wspólną własnością Szamotulskich i Górków, Bracia przybyli już około roku 1548. Jak podaje Łukaszewicz [43], zbór otworzyli dopiero w roku 1574. Gmina utrzymała się w tym mieście aż do czasu, gdy całe Szamotuły nabyła katolicka rodzina Kostków (około roku 1620). Spośród kapłanów Jednoty w Szamotułach Łukaszewicz wymienia Błażeja Adamicyusza, Macieja Majusa i Macieja Ducatusa, zmarłego w Ostrorogu. Ani przy PRN, ani w archiwum parafialnym nie zachowały się akta z okresu pobytu Braci Czeskich w Szamotułach.

W odległości 41 km na północ od Poznania leży miasto Skoki (pow. Węgrowiec). Ówcześni właściciele Skoków, Latalscy, „odebrawszy tu między 1560—1570 rokiem kościół farny katolikom, oddali go Braciom czeskim" [44], którzy w tym mieście prowadzili również szkołę elementarną. Józef Łukaszewicz szczególnie dużo uwagi poświęca tej właśnie gminie, albowiem Samuel Dawid Hanke, dwudziesty czwarty z kolei „minister" gminy w Skokach, udzielił Łukaszewiczowi osobiście szczegółowych informacji co do tamtejszych dziejów Braci. Gmina tamtejsza okrzepła „podczas trzydziestoletniej wojny, gdy w Skokach przeszło 120 familii czeskich osiadło i po spaleniu w roku 1656 Leszna, skąd znaczna część niemieckich mieszkańców tego wyznania po pokoju oliwskim do Skoków się przeniosła" [45]. Jak pisze Łukaszewicz, gmina Skoki była jeszcze na początku XVIII w. dość liczna — „samych komunikujących osób znajdowało się w niej przeszło 200. Powietrze morowe w roku tak ją przerzedziło, że zaledwie 30 osób tego wyznania w mieście przy życiu pozostało" [46].

Tego właśnie okresu dotyczy następująca notatka, sporządzona przez proboszcza katolickiego ze Skoków, Ussorowskiego, w dniu 14 III 1887:

> W wieku 17ym stał w Potrzanowie tam — gdzie dotąd krzyż się znajduje — kościołek Śtej Zofii, w nim zaś pokajali parafianie katoliccy skoccy w owym czasie, kiedy dziedzice dóbr skockich byli dissydentami (kalwini po większej części) i z adherentami swoimi zabrali katolikom kościół na swój użytek, potrzeby duchowe. Dziedzice Potrzanowscy utrzymywali przy

[43] J. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 350.
[44] *Tamże*, s. 343.
[45] *Tamże*, s. 345.
[46] *Tamże*, s. 346.

nim księdza. — Na początku 18 w., kiedy w okolicy Skok grasowało morowe powietrze, ksiądz w Potrzanowie umarł, spalono plebanijkę, kościół rozebrano...[47]

Akta gminy braterskiej w Skokach znajdowały się w większej części prawdopodobnie w Archiwum Jednoty w Lesznie. W repertorium tego archiwum w WAP w Poznaniu figuruje bowiem pozycja *Skokiana.*

W archiwum parafialnym (katolickim) w Skokach znajduje się też *Chronik der ew. Parochie Schokken,* pochodząca z byłego kościoła ewangelicko-unijnego. Najstarsze zapiski z tej kroniki pochodzą jednak z 1822 roku. Akta miejskie z lat 1632—1810 (3 księgi) znajdują się w WAP w Poznaniu.

W Skokach, gdzie przy kościele parafialnym (w formie dzisiejszej z r. 1787) zachował się z r. 1630 wmurowany od strony północnej grobowiec żony Andrzeja Reja z Nagłowic, ludność miejscowa nazywa miejsce, gdzie ongiś znajdował się cmentarz Braci, „Psią górką". Zachowały się tam jedynie 2 pomniki nagrobkowe polskich członków gminy, jeden obelisk z drugiej poł. XVIII w. oraz krzyż z okresu nieco późniejszego.

Niedaleko Inowrocławia znajduje się miasteczko Barcin (pow. Szubin), gdzie ongiś znajdowała się szkoła Braci, prowadzona przez A. Halezyusza, T. Węgierskiego i innych. Wojewoda inowrocławski, Jan Krotowski, przystąpiwszy do Jednoty oddał gminie Braci Czeskich około r. 1560 kościół katolicki. Syn jego, Jakub, potwierdził akt ten przywilejem z 13 III 1585 roku. Zbór Braci w Barcinie istniał do r. 1620, kiedy dobra Krotowskich dostały się do rąk katolików. Z emigrantów czeskich sprawowali tu urzędy duchownych m. in. Jan Ryba (Rybiński) oraz Jan Turnovský, brat biskupa Szymona Teofila. Akta miasta Barcina z lat 1568—1768 (2 księgi) mieszczą się w WAP w Poznaniu.

W archiwum parafialnym kościoła rzymsko-katolickiego w Barcinie znajduje się wypis z Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis (*fasc.* XVII)[48], który tu przytaczamy w całości:

---

[47] Notatka ta znajduje się w teczce *Fundacje, zapisy i przywileje dla par[afii] Skoki* w archiwum parafialnym, które mi udostępnił ks. proboszcz Joachimczak.

[48] Wladislaviae [Włocławek] 1899. Odpis tego dokumentu otrzymałem od ks. B. Pelza. Oto jego polskie tłumaczenie, dokonane, jak i następne cytowane tu tłumaczenia, przez Czesława Ferensa:

Visitatio Ecclesiarum in Archidiaconatu Dioecesis Wladislaviensis consistentium per Rdum in Christo Patrem et Dominum Dnum Stanislaum Karnkowski, Dei et Apost. Sedis Gratia Episcopum Wladislaviensem et Pomeraniae, adhibito publico Notario nobili Petro Goiski, facta, sub Anno Dni 1577 in principio mensis Septembris incepta (pag. 45).

Barczino, oppidum Magnifici Dni Palatini Junivladislaviensis. Haec parochialis habuit catholicus sacerdotem plebanum ante septem annos plus vel minus, honorabilem olim Blasium de Znin, qui ex auctoritate et voluntate praefati domini palatini hinc ab ecclesia et officio pastorali pulsus erat, estque mortuus. Et is praesens haereticus Joannes Kruska de Shamotuli, uxoratus, damnati Hus seu bratczyk, sectator, prout ipsemet de se publice testatur, per eundem dominum palatinum de Szamotuki[!] ad decipiendos a via salutis homines accersitus est, cui bonam aedificavit domum in antiqua area et domo plebanali.

Templum in colle excelso antiquitus positum est et campanile illi adhaerens, paulo sublimius eo. Erant intus duo altaria, hactenus manet maius, imaginibus spoliatum, alterum vero minus, una cum baptisterio igni traditum. Habentur ornamenta et vestes sacratae sacerdotales in oppido apud Gregorium Zdun, qui erat ante templi profanationem victricus et ibidem vexilla cum libris ad cantum pertinentes. Ad hanc perversam haeretici sectam nullus subditorum acquievit, sed liberius palatini inhibitionem contemnentes, aliorsum ad parochiales viciniores catholicas, maxime vero in Dambrówka

---

„Wizytacja kościołów w archidiakonacie diecezji włocławskiej przez wielebnego ojca w Chrystusie i pana Stanisława Karnkowskiego z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej biskupa włocławskiego i pomorskiego odbyta w asyście notariusza państwowego szlachetnego Piotra Goiskiego, Roku Pańskiego 1577 na początku września podjęta" (s. 45).

„Barcin, miasto dostojnego pana wojewody inowrocławskiego. Parafia ta miała kapłana katolickiego, proboszcza przed mniej więcej siedmiu laty, czcigodnego od dawna Błażeja ze Żnina, który władzą i wolą wspomnianego pana wojewody usunięty stąd został z kościoła i urzędu kapłańskiego i umarł. A tego obecnego heretyka Jana Kruskę z Szamotuł, żonatego, potępionego Husa bratczyka czy też wyznawcę, jak sam o sobie publicznie świadczy, sprowadził tenże wojewoda szamotulski, aby oszustwem odciągał ludzi z drogi zbawienia i dom mu wybudował porządny na obszarze dawnej plebanii.

Świątynia położona jest z dawien dawna na wyniosłym wzgórzu i przytykająca do niej dzwonnica, nieco od niej niższa. Wewnątrz były dwa ołtarze, większy istnieje dotąd, ogołocony z obrazów, drugi zaś, mniejszy, wraz z chrzcielnicą uległ spaleniu. Sprzęt liturgiczny i poświęcane szaty kapłańskie trzymane są w mieście u Grzegorza Zduna, który przed profanacją świątyni był zarządcą kasy kościelnej. Tamże są chorągwie i śpiewniki. Do tej przewrotnej sekty heretyka nie przystał jednak żaden z poddanych, lecz ze szczerym lekceważeniem zakazu wojewody zwracają się gdzie indziej do sąsiednich parafii katolickich, najwięcej zaś do Dąbrówki i Szczepanowa, a świeżo po ogłoszeniu jubileuszu i wyspowiadali się, i wzięli udział w komunii i nikt więcej w tej miejscowości nie zgadza się z tym heretykiem poza panem wojewodą z całym jego domem i jego zarządcą żyjącym na przedmieściu" (s. 123, 95).

et Szczepanowo divertuntur, et nuper ex publicatione jubilaei et confessi sunt et de Corpore Christi sumendo, illud participarunt, nec plures assentiunt in loco huic haeretico, quam dominus palatinus cum tota sua domo suoque factore in suburbanis degente (pag. 123, 95).

Szkoły Braci Czeskich — gdzie uczono młodzież czytania, pisania, języka łacińskiego i polskiego, matematyki oraz religii — stanowiły ważny czynnik, gdy chodziło o rozszerzanie ich nauki w Wielkopolsce. Szkoły takie znajdowały się z reguły przy większych zborach [49] i przyczyniły się w znacznej mierze do rozpowszechniania nauczania — i to nie tylko mieszkańców Wielkopolski — w XVI i XVII wieku. Bracia Czescy mieli w ogóle poważny wpływ na rozwój szkolnictwa polskiego. Zagadnienie to zasługiwałoby na gruntowne zbadanie. Zaznaczmy tu jeszcze, że dotychczas nie doceniono również wpływu Braci na rozwój polskiego języka literackiego. Przecież z ich grona wyszło kilku znakomitych poetów i prozaików piszących po polsku.

Do celniejszych uczelni Braci w Wielkopolsce Węgierski zaliczył szkołę w Łobżenicy, którą ówczesny właściciel tego miasta, wojewoda inowrocławski A. Krotowski, wyposażył w 1603 r. dwudziestu pięciu złotymi rocznego dochodu [50]. Uczyli tam m. in. D. Perlenberg, K. Muzoniusz, K. Nuber, P. Paliurus, J. Manliusz, J. Węgierski i A. Muzoniusz. Własny swój zbór mieli Bracia w Łobżenicy przez przeszło 100 lat. W latach pięćdziesiątych XVI w. Jan Krotowski (sam członek Jednoty) oddał gminie do użytku farę katolicką, która pozostawała w ich posiadaniu do r. 1622, gdy wygasła rodzina Krotowskich [51]. Katolicy Sieniawscy odebrali Jednocie kościół farny,

---

[49] J. Łukaszewicz (*op. cit.*) wymienia 7 szkół elementarnych (w Barcinie, Łobżenicy, Ostrorogu, Orzeszkowie, Poznaniu, Skokach i Wieruszowie) oraz 2 szkoły wyższe (w Koźminku i Lesznie).

[50] *Tamże*, s. 388.

[51] W Kalwarii Zebrzydowskiej znajduje się rkps pt. *Archivum Conventus Gorcensis in eremo circa Lobzenium ad B. V. Mariam Visitationis Elisabeth de novo compactum et conscriptum sub Regimine Ar. P.-ris J. Nepom. Modlibowski Guard. Con. Wschow. Anno 1790.* Znajdujemy tam następującą charakterystykę protektora Jednoty: „tenże Jan Krotowski, syn Jędrzeja Krotowskiego kasztelana inowrocławskiego, nie bawiąc długo po pierwszej żonie, ożenił się na większą biedę wiary katolickiej z Latalską, kalwinką. Ta dopiero para kalwińska wiarę katolicką niszcząc swoją rozkrzewiła zarazę. Odebrała relację i fundacje porujnowała po śmierci śp. IMć X. Siedleckiego, proboszcza łobżeńskiego". (Korzystałem z odpisu znajdującego się w parafii łobżenickiej, sporządzonego przez ks. dr Krużę w roku 1953).

dając jej jednak w zamian mniejszy kościół św. Anny [52], w którym Bracia odprawiali nabożeństwa aż do r. 1663, kiedy to kościół zwrócono katolikom. Następnie Bracia odprawiali swoje nabożeństwa — jak to czynili w tym czasie i w Czechach — w domach prywatnych. Andrzej Karol Grudziński, ówczesny dzierżawca miasta, zabronił im i tego. Wśród dziesięciu „ministrów" w Łobżenicy, których wymienia Łukaszewicz, znajdujemy Jana Rybińskiego, Szymona Muzoniusza oraz Jana Turnovskiego. Akta magistrackie i sądowe znajdowały się do pierwszej wojny światowej w miejscowym kościele parafialnym. Jednak, jak pisze Bobrowski [53], akta te przechowywane w 2 skrzyniach „opieczętowali i zabrali Prusacy".

Po kościele św. Anny, który stał jeszcze pod koniec XVIII w., dziś nie ma żadnych śladów. W kościele parafialnym natomiast zachowała się z r. 1596 płyta grobowa Jana Jagaczyka i jego żony Jadwigi, jak należy przypuszczać — członków Jednoty, gdyż kościół w tym czasie był w rękach Braci. Oto tekst tego epitafium [54]:

Lapidem hunc sepulchralem in perpetuum amoris et honoris monumentum aviae nimirum suae dilectissimae nepos poni curavit eximius ac praestans vir dominus Jacobus Jagaczik civis Lobzenensis anno Domini MDXCVI, honestissimae matronae et multis praeclaris virtutibus conspicuae feminae dominae Hedvigis Jagaczinae primariae sui temporis civi Lobsenensi olimpiae memoriae spectabilis viri dni Joannis Jagaczik civis et senatoris ibidem

---

[52] W protokole wizytacyjnym z r. 1650, znajdującym się w Archiwum Diecezjalnym w Gnieźnie, jest wzmianka o tym, że „w Łobżenicy znajduje się kościół pod wezwaniem św. Anny, zbudowany przy bramie miasta, który w dawnej przeszłości należał do franciszkanów wraz z całą przyległą ulicą, dziś od heretyków okupowany i na ich bóżnicę zamieniony". (Korzystałem z odpisu w archiwum parafialnym w Łobżenicy).

[53] T. Bobrowski, *Co się działo w Nakle i okolicy*. Krajna i Nakło. Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle. Wyrzysk 1926, s. 160.

[54] O tej płycie grobowej jest wzmianka w książce *Zabytki wielkopolskie*. Poznań 1929, s. 168. Oto treść epitafium w polskim tłumaczeniu: „Kamień ten grobowy położyć kazał wnuk, mąż świetny, znakomity, pan Jakób Jagaczik, obywatel łobżenicki, roku Pańskiego 1596 na wieczną miłości i czci pamiątkę, babce swojej najukochańszej, matronie najzacniejszej, kobiecie odznaczającej się wieloma przesławnymi cnotami, pani Jadwidze Jagaczynie, znakomitej obywatelce łobżenickiej, najwierniejszej małżonce wybitnego męża świętej pamięci Jana Jagaczika, obywatela i radcy tutejszego, który zmarł roku Pańskiego 1576, dnia 14 Maja w 58 roku życia, najwierniejszej małżonce, która w 20 lat po śmierci męża łagodnie zeszła z tego świata do społeczności niebieskiej roku Pańskiego 1595, 13 października, lat przeżywszy z chwałą szczególną 77".

qui obiit anno dni MDLXXVI die XIIII Mai aetatis suae LVIII Fidelissimi coniugi quae mariti sui obitum subsecuta annis XX ex hac vita placide ad caeleste consortium migravit anno Christi MDXCV octobris die XIII annos eximia cum laude conseqüüta decriptos LXXVII.

Dziś księgi miasta Łobżenicy z lat 1571—1807 znajdują się w WAP w Poznaniu. O Jakubie Jagaczyku por. *Łobzenica* C 111, *fol.* 388 b. Na szczególną uwagę zasługuje rkps pt. *Metrica Ecclesiastica seu consignatio illorum quibus administratum est sacramentum regenerationis baptismus et nutritionis sacra sinaxis nec non illorum qui sacrum matrimonii foedus inierunt secundum morem eccli-ae Dei Lobzenicy sub pastoratu Nicolai Lauri in tempello S. Annae et Boguslai Swobodsky in aede privata. Qvi Ecclesiae Mielecinensi valedicto hanc salutavit a-o 1663 18 Julij* $\frac{8}{+}$ *et in tempello semestre duntaxat Ministerio functus est. Ademtum Templum S Trinitatis 29 Septembris Anno 1622: et Tempellum S Annae Feria 6 post Dca Advent Anno 1664* [55-57].

Księga ta zawiera zapisy chrztów (1622—1677), ślubów (1623—1673), pogrzebów (1663—1677) oraz spis „komunikantów" (1663—1677) — od chwili objęcia kościoła św. Anny przez Braci aż do śmierci Bogusława Swobodskiego, ostatniego duchownego Jednoty w Łobżenicy. Ostatni zapis w rubryce pogrzebów — z 1 VII 1677 — brzmi: „Slawny a Godne Pamięci X Boguslaw Japhet Swobodsky Sczesliwy dokonal zywot Swoiey W Panu a Pogrzebione iest na Cmentarze Luterskiem Lat Maiąc LIII" (s. 154). Ponadto księga ta zawiera spis „Imion dzieci, ktore się uczyli w Lobzenicy Polskiego Języka" (s. 163—165).

Spis ten świadczy o tym, że szkoła Braci w Łobżenicy istniała aż do momentu śmierci Bogusława Swobodskiego. Jest rzeczą ciekawą, że większość uczniów rekrutowała się z Gdańszczan.

[55-57] Sygn. *Łobzenica CXII.* A. Warschauer w inwentarzu archiwaliów miast wielkopolskich podaje ten tom mylnie jako *Kirchenbuch der evang. Gemeinde* zamiast *der Brüdergemeinde.* Tytuł rkpsu w tłumaczeniu polskim brzmi następująco: „Metryka kościelna czyli spis tych, którym udzielono sakramentu odkupienia chrztu i świętej komunii, jak również tych, którzy zawarli święty związek małżeński podług obyczaju kościoła Bożego w Łobżenicy za kapłaństwa Mikołaja Laura w kościółku Św. Anny i [kapłaństwa] Bogusława Swobodskiego w domu prywatnym. Ten pożegnawszy się z kościołem w Mielęcinie powitał ten [kościół] 18 lipca 1663 r., a w kościółku półroczną przynajmniej służbę pełnił. Kościół Św. Trójcy odebrany 29 września 1622 roku, a kościółek Św. Anny w piątek po niedzieli adwentowej roku 1664".

Do najstarszych gmin Braci Czeskich w Wielkopolsce należała gmina w Koźminku (pow. Kalisz), ongiś miasteczku należącym do Jakuba z Ostroroga. Ostroróg, jak podaje Łukaszewicz, w r. 1555 oddał Jednocie katolicki kościół. Miała go ona do roku około 1620. Kościół ten jest szczególnie interesujący przez to, że w sierpniu 1555 r. odbył się w nim synod dysydencki, podczas którego kalwini małopolscy przyjęli konfesję Braci Czeskich. Ze strony Braci bawili wtedy w Koźminku m. in. J. Černý, J. Israel, M. Rybář, J. Gyrk, P. Studenský, M. Machek, J. Lorenc, J. Rokyta, P. Křižák. Pierwszym „ministrem" gminy ustanowił Jerzy Israel byłego polskiego księdza katolickiego Wojciecha Serpentyna, po którym nastąpili m. in.: Jan Rokita, Walenty Korneliusz, Krzysztof Muzoniusz oraz jego syn Jan, którego poezje chwalił Węgierski.

Jeszcze przed oddaniem kościoła Jednocie, już około r. 1553, założono w Koźminku szkołę wyższego typu, którą wyposażyli Ostrorogowie. Zasłynęła ona szczególnie, gdy rektorami byli Stanisław Grzebski i S. T. Turnovský. W latach późniejszych kierowali tą szkołą — a była ona, jak pisze Łukaszewicz [58], „już na schyłku 16-go wieku tylko szkółką elementarną" — m. in. uczeń Melanchtona — Marcin Fidler, Ambrozy Halezyusz i Maciej Chodowiecki. W archiwum kaliskim nie ma żadnych akt dotyczących Koźminka. Również w zbiorach WAP w Poznaniu nie ma żadnych akt tego miasteczka. Akta parafialne w kancelarii kościoła rzymsko-katolickiego w Koźminku datują się od 1800 roku.

Nad rzeką Prosną leży w powiecie wieluńskim miasteczko Wieruszów, ongiś siedziba jednej ze znanych szkół Braci w Wielkopolsce. Jej rektorem przez pewien czas był Andrzej Kalagiusz, autor słownika łacińsko-polsko-niemieckiego. Swój własny kościół posiadała gmina Jednoty w Wieruszowie tylko przez okres około 40 lat. Mniej więcej w r. 1556 Jan Tomicki, kasztelan gnieźnieński, oddał Braciom kościół miejscowy. Już jednak po śmierci jego syna, Piotra, zwrócono go katolikom około roku 1596.

Urząd duszpasterski w Wieruszowie sprawowali m. in.: Wawrzyniec Simler (był równocześnie pierwszym rektorem wyżej wspomnianej szkoły), Jan Turnovský, Maciej Rybiński oraz Wojciech Maximus. Dziś nie ma w Wieruszowie żadnych śladów licznej ongiś gminy. WAP w Łodzi nie posiada żadnych akt odnoszących się do Wieruszowa.

---

[58] J. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 390.

3

Książę Albrecht Pruski, któremu zwrócono uwagę na prześladowanie Braci w Czechach (szczególnie przez Konrada Krajířa, członka Jednoty, jednego z panów czeskich, którzy stawiali opór Fryderykowi) wyraził gotowość przyjęcia prześladowanych na swą ziemię, a gdy emigranci czescy przybyli do Poznania, powtórzył swą propozycję. Równocześnie wyznaczył członkom Jednoty dwa miejsca, gdzie mogliby się osiedlić. W wypadku, gdyby chcieli zamieszkać w innych miejscowościach, winni wysłać delegację, która by przeprowadziła oględziny terenu i wybrała inne miejsca pobytu [59]. Jak podaje Łasicki, wydelegowana została przez Braci szesnastoosobowa komisja, która miała przygotować grunt dla przyjęcia ich współwyznawców w ziemi Albrechta. Bracia, którym zlecono pertraktacje z księciem, zetknęli się z nim w 28 lat po zdobyciu przez Polaków, założonego w r. 1302 przez Krzyżaków, Morągu [60]. Miejscem spotkania był prawdopodobnie zamek oddzielony od dziś jeszcze istniejącego kościoła [61] głęboką fosą, a od strony południowej otoczony bagnami. Albrecht znajdował się bowiem w podróży do Krakowa. Przypomnijmy tu, że w wyniku słynnego hołdu pruskiego w r. 1525 Prusy stały się lennem Korony Polskiej.

Tam, na zamku morągowskim, w lipcu 1548 r. delegacja braterska prosiła o azyl dla Braci. Odpowiedź pozytywna datuje się z dnia 6 tegoż miesiąca [62] i została udzielona przez kaznodzieję księcia, Jana Funka, jednego z egzaminatorów (w grudniu tegoż roku) w Królewcu [63]. W odpowiedzi Albrecht oświadczył, że uważa za swój obowiązek udzielenie azylu ludziom prześladowanym za wiarę, zachodzi jednak konieczność, by duchowni Jednoty podporządkowali się kapłanom pruskim i tylko tam, gdzie tych ostatnich nie ma, mogą oni zatrzymać własnych duchownych — po zatwierdzeniu ich przez pra-

---

[59] Por. list br. Gabriela z Litomyszla przytoczony przez J. Bidlo, *op. cit.*, s. 45.

[60] *Tamże.*

[61] Dzięki trosce naszego państwa o zabytki kultury i sztuki w ostatnich latach odrestaurowano cenną polichromię kościoła w Morągu. Zob. K. Dąbrowski, *Konserwacja polichromii w Morągu.* Ochrona zabytków, IV, 1951, nr 1—2.

[62] Por. A. Gindely, *Quellen zur Geschichte der böhmischen Brüder.* Wiedeń 1859, s. 88—89.

[63] Por. J. Černý. *Examen.* Częściowo druk. w *Quellen,* reszta w rękopisie.

łatów pruskich. Duchowni Jednoty mogą jednak być wykorzystani jako kapłani luterańscy. Co się tyczy rzeczy świeckich, Bracia mają się zachowywać jako wierni poddani.

Warunki przyjęcia nie były więc zbyt dogodne dla Braci, którzy nie mieli najmniejszego zamiaru połączenia się z luteranami. Ponadto i warunki życiowe były dla nich trudne. Albrecht widział w nich potrzebnych mu kolonizatorów i jako miejsce pobytu wyznaczył im wioski i miasteczka, które najbardziej ucierpiały od długoletnich wojen (np. Gardeja była prawie zupełnie wyludniona). Bracia zwrócili się z prośbą, by im chociaż pod względem wyznaniowym zezwolono na większą swobodę i żeby im pozostawiono własnych duchownych [64]. 15 lutego 1549 r. Bracia, będąc w ciężkiej sytuacji, akceptowali *Ecclesiastica decreta* Pawła Sperata, biskupa pomezańskiego, potwierdzone przez Albrechta 19 tegoż miesiąca [65]. *Decreta* mocno ograniczyły ich swobody pod względem wyznaniowym i przyczyniły się głównie do tego, że gminy braterskie przetrwały w Prusach książęcych, w przeciwieństwie do większości gmin w Wielkopolsce [66], tylko przez stosunkowo krótki czas.

W miejscowościach Warmii i Mazur, gdzie osiedliło się około 400 członków Jednoty, nie pozostawili po sobie, z wyjątkiem Kwidzynia, żadnego śladu.

4

Część Braci, którzy zdecydowali się osiąść w ziemi Albrechta, opuściła stolicę Wielkopolski 24 sierpnia 1548 roku. Pierwszym miejscem dłuższego odpoczynku po wyczerpującej wędrówce było miasto Toruń, gdzie rada miejska oraz mieszczanie — po większej części zwolennicy Lutra — gościnnie przyjęli emigrantów. Przez 18 tygodni [67] przebywali Bracia w tym mieście, zyskując sobie licznych zwolenników wśród miejscowej ludności. Pozwolono im na odprawianie nabożeństw w domach, w których zamieszkiwali. Założyli tam nawet

---

[64] A. Gindely, *op. cit.*, s. 85—88.

[65] P. Tschakkert, *Urkundenbuch zur Reformationsgeschichte des Herzogthums Preussen.* T. 3. Leipzig 1891, s. 2188, 2199.

[66] O pobycie Braci w Prusach Książęcych por. m. in. A. Seraphin, *Zur Geschichte der Aufnahme der böhmischen Brüder in Preussen.* Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte, XVIII, 1909, s. 237—260.

[67] J. Bidlo, *op. cit.*, s. 47.

małą gminę [68], dlatego — gdy ruszali w dalszą podróż — zostawili w Toruniu, za pozwoleniem magistratu, duchownego, który miał się tą młodą gminą opiekować. W Toruniu przez dłuższy czas przebywał biskup Jednoty — Mach Sionský.

W latach późniejszych opiekował się tą samą gminą toruńską (której trudności prócz kleru katolickiego robili również i kaznodzieje luterańscy: A. Bodenstein [69] oraz B. Morgenstern) Jerzy Israel. Z późniejszych opiekunów gminy wspomnijmy jeszcze Piotra Studenskiego, kaznodzieję ze Stawiszyna.

W Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu [70] znajduje się egzemplarz *Biblii Kralickiej* (wyd. 1579—1593; brak t. 2 i 3) [71], który S. Turnovský złożył 22 VII 1600 w darze bibliotece gimnazjalnej [72]. Oto treść jego dedykacji:

---

[68] J. Bidlo, (*tamże*) podaje następujący fragment (*fol.* 334) *Responsio brevis: „Deinde illa libertate donati, ut publice sacras, consciones haberunt in aedibus aliquot, quas ad habitandum conduxerunt. Cum autem progressu temporis Domino Deo benedicente tam publicis concionibus veram fidem in Deum profitentes, quam pia et honesta vita conversationeque pacificata testati fuissent puram doctrinam evangelii, aliquot cives huic coetui pio fratrum se adiunxerunt et societatem piam cum Ecclesia hac pia Jesu Christi iniverunt, ita ut mediocris ecclesiola in hac urbe in tantis tenebris crassis papicistis per ministros fratrum fuerit Domino Jesu Christo lucrata et congregata"* (Polski przekład powyższego fragmentu brzmi dosłownie: „Potem tą wolnością obdarzeni, żeby publicznie odbywali nabożeństwa, zgromadzenia w paru domach, które wynajęli na mieszkania. Gdy zaś z biegiem czasu przy błogosławieństwie Bożym zarówno wyznając prawdziwą wiarę w Boga na publicznych zebraniach, jak i pobożnym i uczciwym życiem i rozmową pojednawczą dali świadectwo czystej nauce ewangelii, kilku obywateli przyłączyło się do tego pobożnego Koła Braci i weszło w pobożną społeczność z tym pobożnym kościołem Jezusa Chrystusa, tak iż skromny kościółek w tym mieście wśród tak gęstych ciemności papieżnickich uzyskany został przez ministrów braci dla Pana Jezusa Chrystusa i oddany na użytek Koła").

[69] Por. H. Freytag, *Antonius Bodenstein.* Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, z. 65, s. 5—70.

[70] Zbiory biblioteki udostępniła mi kustosz E. Skobejko.

[71] Sygn. L. 4⁰, 95—98.

[72] Profesorem tej uczelni był m. in. Jan Turnovský, uczniem jego — Jan Rybiński, późniejszy rektor szkoły w Lesznie, kapłan gminy Jednoty w Kwilczu i Grębocinie pod Toruniem, od r. 1633 senior *Unitatis Fratrum.* Pracę o ojcu Jana, Macieju Rybińskim, przygotowuje mgr Janina Waluszewska, archiwista w Toruniu. Oto w tłumaczeniu polskim tekst dedykacji: „To znakomite dzieło biblijne w 6 tomach, zawierające księgi *Starego* i *Nowego Testamentu,* z wielkim trudem najskrzętniej przez Braci Czeskich przełożone na język słowiański (dialekt czeski języka wendyjskiego) zgodnie z prawdziwością tekstu hebraj-

Hoc egregium opus Biblicum six tomis omnes Veteris et Noui Testamenti libros continens, a Fratribus Bohemicis Slauonica seu Venetae linguae dialecto Bohemica, magno labore iuxta ueritatem Hebraici & Graeci textus solertissime translatum: collatione cum uariis Latinis caeterũq̃, linguarũ uersionibus diligenter expolitum: & doctissimoru expositionibus succinti & uernosi enucleatum & illustratum: In hanc celeberrimae Ciuitatis Toruniensis publicam Bibliothecam, erga spectabiles & amplissimos Viros Senatores, Patritios, caeterosq̃, Torunienses Ciues obseruantiae, amoris, studij, & ad omnia officia pstanda proprusionis suae testificandae gratia atq̃ urunobsrox sui intulit & donauit Sjmion Thiophilus Turnouius, Ecclesiarum Orthodoxaru in Polonia Maiori Supattindens. Praepositus Ostrorogensis. Anno Christi 1600. Jul. 22.

S. Turnoulus

Szósty tom *Biblii Kralickiej* (*Nowy Testament* w tłumaczeniu Jana Blahoslava) posiada Książnica Toruńska również w wydaniu z roku 1601 [73]. Należał on do jakiegoś członka Jednoty, który przybył do Polski po bitwie pod Białą Górą. Świadczy o tym notatka na wewnętrznej stronie okładki:

Po Sedmý w Boleslawi tento Zakon Bozj zacal sem čisti z teto Knihý w Sobotu před osmnactau Nedeli po S Trogicy. L. 1610. po osmý w Sobotu před Sedmau Nedeli po S. Trogicy. L. 1611.

Książnica posiada również niekompletny egzemplarz *Kazania o Faryzeuszach Starozakonnych i Nowozakonnych* Turnovskiego, *Odpowiedzi kaźnodzieie ewanyelickiego na kazanie Jego Miłości Księdza Stanisława Sokołowskiego, kaznodzieie krolewskiego* [74], *Johan. Turnovii de aeterna Dei praedestinatione* (1626) [75] oraz nie notowany przez Estreichera egzemplarz *Confessionis Waldensicae in capitibus ab Augustana Discrepantibus, notationes responsioni iam*

skiego i greckiego, starannie wygładzone przez zestawienie z różnymi wersjami łacińskimi i w innych językach, uwagami uczonych [...] objaśnione i ilustrowane: Tej Bibliotece Publicznej przesławnego Miasta Torunia ze względu na znacznych i dostojnych Panów Senatorów Patrycjuszy i innych Obywateli toruńskich dla okazania swego szacunku, miłości i oddania, dla wykazania swej gotowości do podjęcia wszelkich obowiązków i [...] przyniósł w darze Szymon Teofil Turnowski, Kościołów Prawowiernych w Wielkopolsce Superintendent. Proboszcz ostrorożański. Roku Pańskiego 1600. 22 lipca. S. Turnowski". (Wykropkowano dwa wyrazy, które w oryginale są niezrozumiałe).

[73] Sygn. L. 4⁰, 101.

[74] Sygn. 1051—1053 E. III.

[75] Sygn. K. 4⁰, 86.

pridem editae, nomine Fratrum Bohoemicorum...[76] Jana Heidenreicha (Hederica, Francoforti ad Oderam 1602). Utwór ten autor dedykował Janowi Zborowskiemu, kasztelanowi gnieźnieńskiemu[77].

Ponadto znajduje się w zbiorach Książnicy rękopis zawierający wypisy modlitw czeskich[78]. Znalazł go ks. Korczyński z Rywałdu i ofiarował do zbiorów Towarzystwa Naukowego w Toruniu w r. 1927. Według notatki na ostatniej stronie tomu rękopis ten w Białutach koło Działdowa zostawili w r. 1915 Rosjanie. W toruńskim oddziale WAP w Bydgoszczy znajduje się m. in. materiał dotyczący *Colloquium Charitativum,* wzmianki o synodzie toruńskim z r. 1595 oraz o Janie Rybińskim, sekretarzu miasta w latach tysiąc pięćset dziewięćdziesiątych.

W licznych kronikach Torunia, które znajdują się w zbiorach archiwum, nie ma żadnych wzmianek o przybyciu emigrantów w 1548 roku.

W Kwidzyniu, niedaleko Tczewa, gdzie toczy się akcja noweli Jiráska *Tčevská hranice*, w siedzibie biskupa pomezańskiego, istniała gmina Braci Czeskich w latach 1549—1574. 13 stycznia 1549 r. Paweł Speratus przyjął ich oficjalnie do swojej diecezji i przekazał im zachodnią część nawy kościelnej[79] do odprawiania nabożeństw w języku rodzimym. Tak więc w starej katedrze po Krzyżakach odprawiano przez pewien czas nabożeństwa w trzech językach: w polskim, czeskim i niemieckim.

Wśród przybyłych do Kwidzynia członków Jednoty znajdował się również i Maciej Turnovský z rodziną, ojciec Simona Bohumila, znanego biskupa Jednoty. Jak podaje Łasicki (*Historia de origine et rebus gestis fratrum Bohemorum...*, MDCXIX, s. 230—231), kupił on sobie w Kwidzyniu dom i pola i pomagał wszelkimi siłami biedniejszym współwyznawcom. Innym Czechom, jak podaje Cramer[80], ksią-

---

[76] Sygn. L. 8⁰, 58.

[77] J. Bidlo, *Wzajemne stosunki polskiej i czeskiej Jednoty.* Reformacja w Polsce, II, 1922, nr 5—6, s. 118—124. O wymienionych książkach zob. Z. Mocarski, *Druki reformacyjne w Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu.* Reformacja w Polsce, III, 1924, nr 9—10, s. 145—147.

[78] Sygn. T. N. 207.

[79] E. Wernicke, *Marienwerder.* Kwidzyn 1933, s. 94.

[80] H. Cramer, *Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien.* Kwidzyn 1884, s. 256.

żę pruski darował albo wydzierżawił w r. 1558 ziemię. Wymienia on Marcina Vydrę, Jana Čecha i Filipa Čecha.

„Správcem" gminy kwidzyńskiej oraz w pobliskiej Gardei — do której to wioski, zupełnie opustoszałej po długotrwałych wojnach, wysłano 25 Czechów [81] — był Jerzy Israel [82]. O jego znajomości języka polskiego pisze w wymienionym dziele Łasicki [83]:

Erat enim mire industrius ac facetus festibusque ad haec idioma num bohemicum in polonicum dextre accomodabat. Quem tamen ego aliquando risu suaviter orientem „wschod" vocantem, cum verbum hoc forica sit Polonis, at oriens „wschod" (audivi)...[84]

W Kwidzyniu przez pewien czas działał i Jan Rokyta, towarzysz Jana Blahoslava na studiach w Wittenberdze. Na ślady działalności autora *Responsio simplex et brevis* — pracy stanowiącej odpowiedź na skierowane przeciwko Jednocie dzieło Tomasza Falconia (Sokołowskiego) — napotykamy również w Poznaniu, Ostrorogu, Gołuchowie i Koźminku.

Chociaż dokumenty dotyczące pobytu Braci Czeskich w Kwidzyniu i Gardei nie zachowały się ani w muzeum miejskim, ani w aktach plebanii, to jednak pamięć o ich pobycie w tym mieście żyje. Dotąd pokazywane jest miejsce w katedrze, gdzie odprawiano nabożeństwa w języku czeskim, które do niedawna jeszcze nazywano „Kościelem czeskim".

Jak do Dąbrowna, Kwidzynia, Działdowa i Olsztynka, tak i do Nidzicy wysłał Albrecht 24 lutego 1549 r. pismo z oświadczeniem, iż członków Jednoty, którzy „prowadzą życie poczestne i ciche", nie wolno pozbawić praw obywatelskich [85].

W Nidzicy urząd kapłański sprawował brat Gyrk [86]. Będąc w drodze z Ostroroga do Królewca, zatrzymał się tam 7 VII 1555 Jan

---

[81] J. Bidlo, *Jednota...*, s. 66.

[82] A. Regenvolscius, *Systema historico-chronologicum ecclesiarum slavonicarum per provincias varias.* Trajecti ad Rhenum 1652, s. 104.

[83] *Tamże*, s. 232.

[84] J. Bidlo, *Jednota...*, s. 75.

[85] F. S. Bock, *Leben und Thaten des durchlautigen Fürsten und Herrn H. Albrechts des Älteren, Markgrafen zu Brandenburg und ersten Herzogs in Preussen.* Królewiec 1750, s. 321—322.

[86] Por. D. H. Arnoldt, *Kurzgefasste Nachrichten von allen in Ostpreussen gestandenen Predigern.* Królewiec 1775, s. 464. — P. Tschakkert (*Urkundenbuch zur Reformationsgeschichte des Herzogthums Preussen.* Leipzig 1890) wymienia jako pomocnika Gyrka w Nidzicy — Jeronyma Małeckiego.

Lorenc. Wygłosił tego dnia kazanie [87]. Zaproszony jako gość przez starostę książęcego przybył tam w dwa dni później (po krótkim pobycie w Działdowie) autor *Examenu* — Jan Černý [88].

Archiwum parafialne tamtejszego kościoła ewangelickiego nie zachowało się. Archiwum parafialne dzisiejszego kościoła katolickiego, ongiś ewangelickiego, posiada jedynie akta z XIX i XX w., a archiwum miejskiego mocno zniszczona Nidzica nie posiada [89]. Podobnie przedstawia się sprawa w Działdowie. Akta parafialne kościoła ewangelickiego uległy zniszczeniu, a archiwum miejskiego, jak w Nidzicy, nie ma. Zniszczeniu uległ i rękopis z r. 1801 pt. *Stadtchronik von Soldau* pióra niejakiego Diaconusa Marquarta, na którym opierał się autor powielanej broszurki *Grenzstadt Soldau* (*Denkschrift z. 600 Bestand*). *Denkschrift* nie posiada żadnej wartości naukowej, przepojone jest całkowicie duchem hitlerowskim. Utwór Marquarta natomiast przytoczyć musiał stosunkowo wiele materiału z historii działdowskiego kościoła ewangelickiego. Możliwe, że były tam także wzmianki o Braciach Czeskich, których autor broszurki, tak jak i niezbite dowody polskości tego miasta, starał się retuszować.

Podczas powstania warszawskiego przepadł, uratowany z Muzeum Mazurskiego w Działdowie przez kierowniczkę tej placówki — Biedrawinę, maszynopis kroniki kościoła ewangelickiego w Działdowie, pióra pastora Büchlera z Ostródy. W kronice znalazły się liczne wzmianki o bytności Braci w tym mieście oraz notatka, że proboszczowie gminy czesko braterskiej opłacani byli na równi z luterskimi przez rząd pruski. Dziś nie natrafia się już w Działdowie na żadne ślady działalności Macieja Machka, kaznodziei w tym mieście [90], w którym spotykamy Braci już w połowie grudnia 1548 r. [91], ani na ślady Pawła Křižáka, następcy Machka [92]. Emilia Sukertowa-Biedrawina, korzystając z materiałów Archiwum Królewieckiego [93], do-

---

[87] J. Bidlo, *Jednota...*, s. 122.

[88] *Tamże.*

[89] J. Gregorovius, *Die Ordensstadt Neidenburg.* Kwidzyn 1883. Tu o pobycie Braci w Nidzicy.

[90] *Todtenbuch der Geistlichkeit der Böhmischen Brüder.* Wydał J. Fiedler. Wien 1863, s. 246.

[91] F. S. Bock, *op. cit.*, s. 321.

[92] *Todtenbuch...*, s. 272.

[93] Nr 10/C C.

nosi w pracy pt. *Z przeszłości Działdowa*[94] o proboszczu czeskim Macieju Kunvald, który w r. 1531 według uznania książęcego otrzymać miał ogród o powierzchni 7 prętów i grunt przy starym pastwisku końskim. Ponieważ mu tego nie przydzielono, wniósł skargę do władz. Rezultat nie jest wiadomy. W Działdowie zetknął się z członkami Jednoty w styczniu 1557 r. Piotr Paweł Vergerius, były biskup Capodistrii i nuncjusz papieski w Niemczech, później słynny teolog i polemista luterański. Wtedy[95] kapłanem gminy Braci Czeskich w Działdowie był Maciej Orel[96], a na życzenie Vergeriusa w drodze powrotnej z Małopolski[97] przybyli do tego miasta: Jerzy Israel i Jan Rokyta. 13 i 14 stycznia toczyły się tam rozmowy starszych Braci z teologiem ewangelickim w sprawie nowego wydania *Konfesji*, wyższych studiów członków Jednoty, w sprawie stosunku Braci do Małopolan, do Jana Łasickiego itd.[98] Poznawszy kilku działaczy braterskich oraz gminę Jednoty w Działdowie, uznał Vergerius gminę tę jako *egregiam sane*.

Kościół ewangelicki w Działdowie stoi jeszcze na miejscu. W niczym nie przypomina dawnego kościoła znanego Braciom. Od tego czasu uległ kilkakrotnie pożarom i został całkowicie przebudowany. Dziś w Działdowie nic już nie przypomina przebywających tam ongiś czeskich wygnańców.

Jednym z większych ośrodków Jednoty w Prusach Książęcych było miasteczko Dąbrowno, w połowie drogi między Działdowem a Ostródą, niegdyś siedziba biskupa Braci — Macha Sionskiego. Z miastem tym wiąże się epizod z czasów szerzenia się nauki Husa w Polsce. W roku 1420 aresztowano tam na rozkaz komtura miejscowego proboszcza podejrzanego o szerzenie nauk reformatora czeskiego[99]. Jeszcze dziś wznoszą się na brzegach rzeczki Weli, łączącej

---

[94] E. Sukertowa-Biedrawina, *Z przeszłości Działdowa*. Działdowo 1936, s. 22. — Taż, *Czesi na Mazurach*. Życie Olsztyńskie, 1947.

[95] J. Sembrzycki, *Die Reise des Vergerius nach Polen, 1556—1557*. Altpreussische Monatsschrift, 1890, s. 579—580.

[96] D. H. Arnoldt, *Kirchengeschichte des Königreichs Preussen*. Królewiec 1769, s. 395—402.

[97] J. Bidlo, *Jednota...*, s. 206.

[98] *Tamże*, s. 206—208.

[99] A. Bludau, *Gab es in Ermland eine hussitische Bewegung?* Zeitschrift für die Geschichte und Alterstumkunde Ermlands, XXII, 1926, z. 1—3. — H. Meye, *Die Hussitenwirren zu Gilgenburg im Jahre 1420*. Oberländische Geschichtsbibliothek, XVII, 1921, s. 419—436.

tzw. Wielkie Jezioro Dąbrowskie z tzw. Małym, obwarowane mury kościółka, w którym w „piątek przed dniem Świętego Ducha“ [100] 1549 r. doszło do oficjalnego uznania Jednoty oraz do zatwierdzenia brata Macha Sionskiego jako biskupa przez biskupa pomezańskiego Pawła Sperata, którą to uroczystość opisuje w wymienionym wyżej utworze Jan Černý. W kościele tym Bracia odprawiali początkowo swoje nabożeństwa wspólnie z miejscowymi Polakami [101]. Po krótkim jednak czasie pozwolono im na budowę oddzielnego, drewnianego kościółka, który opierał się o mury starego kościoła gminy ewangelickiej [102]. Dziś nie pozostało po nim żadnych śladów.

Mach Sionský zmarł 16 kwietnia 1551 r. w Dąbrownie i tam został pochowany. Epitafium [103], które umieścili mu na drewnianej tablicy Jerzy Ciklovský i Jan Lorenc, zginęło około r. 1948 wskutek braku dozoru ze strony ówczesnego pastora Fibicha.

Pomocnikiem Macha w Dąbrownie, a później jego następcą, był Maciej Červenka [104], autor utworu *Poznamenání některých skutků božích obzvláštních, kterak jest Pán Bůh rušil a kazil rady těch, kteríž se protivili dílu jeho.*

W Olsztynku, odległym o 18 km od Grunwaldu, istnieje jeszcze zamek (zresztą przebudowany), na który zaprosił Macha Sionskiego na obiad bawiący w tym mieście przejazdem Albrecht. Stary kościół ewangelicki jest doszczętnie spalony. Nie zachowały się też ewangelickie akta parafialne. W miasteczku tym, gdzie przejazdem w lipcu 1555 r. bawił też Jan Černý, była stosunkowo liczna gmina Braci Czeskich. Jak długo się tam utrzymała, trudno stwierdzić z powodu braku danych archiwalnych. Należy jednak przypuszczać, że w latach siedemdziesiątych XVI w. w mieście tym, jak we wszystkich prawie wymienionych wyżej miejscowościach, Braci już nie było.

---

[100] 7 czerwca.

[101] *Todtenbuch...*, s. 236.

[102] H. Meye, *op. cit.*

[103] W artykule pt. *Geschichte und Topographie der Stadt Gilgenburg* (Annalen des Königreichs Preussen, 1793, z. 3) przytoczono tekst epitafium w języku łacińskim i czeskim. Zob. również A. Kwiatkowski, *Die Böhmischen Brüder in Gilgenburg.* Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia, IX, 1903, s. 64—69. — A. Bötticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Oberlandes.* Królewiec 1893, s. 25.

[104] J. Bidlo, *Jednota...*, s. 69.

5

Sytuacja Braci w ziemi Albrechta była ciężka. Korzystali ze stosunkowo małych swobód wyznaniowych [105]. Ich sytuacja materialna była bardzo trudna. W niektórych miejscowościach ludność nie pozwalała członkom Jednoty na uprawianie rzemiosła [106], nie pozwalała również, aby uczyła się go młodzież emigrancka. Kobietom czeskim nie pozwalano nawet na wypiek chleba [107]. Dopiero po specjalnym rozporządzeniu Albrechta zezwolono Czechom na uprawianie rybołówstwa w okolicach Dąbrowna i dano im zboże na zasiew [108].

Jakub Bílek, autor *Života Jana Augusty*, pisze w tym dziele o niedoli współwyznawców w Prusach Książęcych:

> Na potřebách vezdejšího života tohoto velice souženi byli, nemohouc svých živností míti, zvláště řemeslníci, ševci a jiné umění řemesl jako říkaje v nic přišlo. Museli se obráceti nejedni k rolím, k tarmarčením, k nějakým kupectvím a jiným věcem.

Nic dziwnego, że Bracia starali się o powrót do ziemi ojczystej, szczególnie na Morawy, gdzie pod opieką mocnych protektorów mogli cieszyć się względnym spokojem, lub przenosili się do Wielkopolski, gdzie warunki były znacznie korzystniejsze niż w Prusach. Tak więc w *Rękopisie Herrnhuckim* (VIII, f. 53), cytowanym przez Bidlo, czytamy o Czechu nazwiskiem Smekbidlo, który z Działdowa wyjechał za pozwoleniem Macha Sionskiego na Morawy. Tam znalazł schronienie na terenie włości pana Stránickiego. Powracając do Działdowa oznajmił o tym innym wygnańcom i skłonił ich również do powrotu.

W żadnej z miejscowości na terenie Warmii i Mazur, gdzie osiedlili się członkowie Jednoty, nie udało mi się znaleźć po Braciach śladów utrwalonych w piśmie. Oto wyniki badań informacyjnych, przeprowadzonych w bibliotekach i archiwach olsztyńskich i gdańskich. W WAP w Olsztynie znajdują się zespoły akt sądów poniemieckich (*Amstgerichte*): Elbląga (1798—1909), Olsztynka (1821—1936), Morąga (1770—1945), Nidzicy (1766—1944); zespoły akt starostw (*Landratsämter*): Nidzicy (1882—1944), Morąga (1877—1922), Kwidzynia

[105] Por. dekret Pawła Sperata dla miasta Dąbrowno, podpisany w Kwidzyniu 19 III 1549, przytoczony w całości *tamże*, s. 60—63.

[106] A. Gindely, *Quellen...*, s. 108.

[107] F. S. Bock, *op. cit.*, s. 323.

[108] *Tamże*, s. 322.

(1841—1940); zespół akt administracji majątków państwowych (*Domänenrentamt*) Olsztynka (1723—1879); zespoły akt magistratów Dąbrowna (1754) i Olsztynka (1738). Akta te dotyczą zatem wieków XVIII—XX. Aktów z w. XVI dotyczących miejscowości, w których mogłyby się znaleźć wzmianki o Braciach, archiwum olsztyńskie nie posiada.

Instytut Mazurski w Olsztynie oraz Muzeum Mazurskie posiadają bogate księgozbiory, które udostępniono mi dzięki uprzejmości dyr. E. Sukertowej-Biedrawiny oraz dyr. Skurpskiego. W obu bibliotekach znajdują się liczne dzieła i czasopisma zawierające materiały odnoszące się do pobytu Braci Czeskich na terenie Warmii i Mazur. Materiału rękopiśmiennego na temat tego zagadnienia księgozbiory wymienionych instytucji nie posiadają.

Archiwum Diecezjalne w Olsztynie, które zawiera zbiory dawnego archiwum fromborskiego, posiada liczne dokumenty związane z w. XVI i z zagadnieniem reformacji w Polsce [109]. Znajdują się tam m. in. rękopisy *Acta Cardlis Hosii* (dz. D nr 18), *Cardlis Hosii Scripta* (dz. I, II) oraz korespondencja biskupa [110], który od kwietnia do czerwca 1549 r. przebywał w Pradze. Wspomnijmy przy tej sposobności, że Stanisław Hozjusz skarżył się sekretarzowi króla polskiego, Marcinowi Kromerowi, na postępy, jakie czynili „pikarci" w Prusach Książęcych dzięki pomocy Wilhelma Křineckiego, który znalazł azyl u Albrechta. W WAP w Gdańsku — mieście, w którego sąsiedztwie mieszkał Komenský w latach 1642—1648 [111], gdzie przebywał przez kilka lat jego zięć Piotr Figulus (Jabłoński) — zachowały się m. in. dwa dokumenty: listy Zygmunta Augusta do senatu Gdańska. W dokumentach tych król polski, który w okresie późniejszym (na sejmie warszawskim 8 grudnia 1563 r.) przyjął z rąk Jakuba z Ostroroga polski przekład konfesji Braci Czeskich, powtarza dawny mandat-zakaz pobytu anabaptystów i „picartów" w Gdańsku oraz ostrze-

---

[109] Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Olsztynie udostępnił mi prorektor seminarium duchownego ks. J. Obłąk.

[110] Listy Stanisława Hozjusza do Zygmunta Augusta i Piotra Myszkowskiego znajdują się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (*Katalog*, nr 252). Bidlo, Müller i inni wykorzystali *St. Hosii... epistolae... orationes, legationes.* Editionem curaverunt F. Hipler et V. Zakrzewski. T. 1—2. Kraków 1879—1886.

[111] Por. W. Bickerich, *Des Comenius Aufträge in Danzig 1641 und die Verbindung der Unität mit den Reformierten in Danzig.* Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, LV, s. 125—148.

ga Gdańszczan przed „kacerzami“ [112]. Oto pełny tekst tych dokumentów [113]:

Sigismundus Augustus dei gratia Rex Poloniae magnus dux Lituaniae, Russiae, Prussiae, Mazouiae etc. dominus et haeres.

Famatis Proconsulibus e Consulibus ciuitatis nostrae Gedanensis fidelibus dilectis, gratiam nostram Regiam. Famati fideles dilecti. Meminimus nos quidem aliquot hisce annis, quibus ad Regni gubernacula accessimus, dedisse nos ad F. vestras edicta et mandata de non recipiendis neq; tolerandis in ista vrbe nostra, et in omni eius territorio, cum aliis haereticis, tum prae-

---

[112] Zygmunt August wydał zakaz pobytu Braci Czeskich na terenie polskim na podstawie umowy zawartej między Polską a Czechami w roku 1538. Postanowiono tam m. in., że jedno państwo nie powinno przyjmować i popierać emigrantów drugiego. Punkt ten przyjęto również w nowej umowie, zatwierdzonej w lipcu 1549 roku.

[113] Sygn. 300 D., 5 B., nr 520, 522. Wzmianka o dokumentach: P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*. T. 2. Gdańsk 1918, s. 199. Tak brzmią one w przekładzie polskim:

„Zygmunt August z bożej łaski Król Polski: Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza *etc.* pan i dziedzic. Sławetnym Burmistrzom i Radnym miasta naszego Gdańska, wiernym ukochanym łaska nasza królewska. Sławetni wierni umiłowani. Pamiętamy, że przed paroma laty, gdy przystąpiliśmy do objęcia rządu Królestwa, skierowaliśmy do Waszych Wierności edykty i mandaty o nieprzyjmowaniu i nietolerowaniu w tym naszym mieście i na całym jego terytorium zarówno innych heretyków, jak zwłaszcza pikardów i anabaptystów, o których wiadomo i z dawnych, i z nowych przykładów, że przede wszystkim szkodliwi są miastom, królestwom i sprawom publicznym, a jednak dowiedzieliśmy się, że Wierności Wasze ich tolerują i nie czynią zadość mandatom, edyktom i konstytucjom naszym śp. ojca naszego. Ani z przyjemnością, ani ze spokojem nie możemy tego przyjąć, że tak za nic macie nasze edykty i mandaty tak zbawienne zwłaszcza dla tego miasta i zgodne z naszym urzędem królewskim i edyktami innych książąt chrześcijańskich. Polecamy więc ponownie Waszym Wiernościom, by nie zwlekały dłużej z zadośćuczynieniem w tej dziedzinie naszej woli a waszej powinności, żebyśmy nie musieli wierzyć, że więcej dla was znaczą prywatne drobne interesy i dochody otrzymane od tego rodzaju ludzi, niż publiczna sprawa i spokojność miasta. Mądrzy książęta i urzędnicy innych narodów uważają, że można je utrzymać nie inaczej jak oczyszczając od ludzi tego rodzaju miasta i wsie swoje. W przeciwnym razie trzeba nam będzie użyć innych środków, odbiegających od naszego zwyczaju, dla zapobieżenia temu złu i nagany waszego nieposłuszeństwa. W Wilnie 7 marca Roku Pańskiego 1556, Królowania zaś naszego 27. Z polecenia własnego Jego Królewskiej Mości".

„Zygmunt August z bożej łaski Król Polski: Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza *etc.* pan i dziedzic. Sławetni wierni nam umiłowani. Pamiętamy, żeśmy was starannie upomnieli, nie tylko będąc tam obecni, ale i listownie co do nietolerowania heretyków, anabaptystów i pikardów. Teraz doszło naszej wiadomości, że tak powiększyła się ich liczba i zuchwałość, że mają już podobno

cipue Picardis e Anabaptistis, quos veteribus iuxta ac nouis exemplis constat in primis permiciosos esse ciuitatibus, Regnis, et rebus publicis, e tamen accepimus à F. vestris tolerari, neq̃ satis in eo fieri mandatis, edictis e constitutionibus nostris ac diui parentis nostri. Id nos grato et aequo animo accipere non possumus, tam pro nihilo videlicet à vobis duci aedicta et mandata nostra, tam salutaria praesertim Ciuitati isti, e officio nostro Regio aliorumque christianorum principum edictis consentanea. Mandamus igitur F. vestris iterum atquè iterum, ne diutius omnino differant quominus satis fiat in hac parte voluntati nostrae ac debito vestro, ne sit nobis necesse credere, pluris vobis fieri priuata lucella e commoda, quae ab isto genere hominum percipiuntur, quam publicam ciuitatis causam atq̃ tranquillitatem: quam non aliter retineri posse aliarum gentium sapientes Principes e magistratus existimant, quàm si istius modi hominum fere Ciuitates atq̃ vitiones suas repurgent. Alioqui aliis remediis à consuetudine nostra abhorrentibus vti nos oporteret ad occurendum istis malis e reprimendum inobedientiam vestram. Vilna VII Martii Anno domini MDLVI Regni vero nostri XXVII.

Ad mandatum
Sacrae Mtis Regiae
proprium

Sigismundus Augustus dei gratia Rex Poloniae
magnus dux Lituaniae, Russiae, Prussiae, Mazouiae etc. dominus et haeres.

Famati fideles nobis dilecti. Meminimus, admonitos vos esse a nobis diligenter, non tantum cum istic praesentes adessemus, sed etiam per literas, de non ferendis Anabaptistis et Picardis haereticis. Nunc ita auctum esse istic eorum numerum e audaciam accepimus, ut ii coitiones iam et coniurationes quasdam facere dicantur: Quae quam periculosae pestilentesquè esse soleant, quarundam ciuitatum atq̃ gentium exemplis admoneri possumus. Mandamus igitur vobis iterum atq̃ iterum, ne longius omnino differatis, quo minus hoc hominum genere vrbem vestram ac territorium omne repurgeris, nouationes item vollas rituum Ecclesiasticorum ne vsquam admittatis. Quae quid prius ciuitati isti inuexerint, meminisse adhuc de vobis complures, e non nulli fortassis etiam priuatim experti esse debent. Cauete igitur etiam atquè

---

schodzić się i spiskować. Jak to jest niebezpieczne i zgubne, moglibyśmy napomnieć przykładami innych miast i narodów. Polecamy więc wam ponownie, abyście stanowczo dłużej nie zwlekali z oczyszczeniem miasta waszego i całego terytorium od ludzi tego rodzaju i nie dopuszczali nigdzie do żadnych zmian rytuału kościelnego. Ile zła to już przedtem temu miastu wyrządziło, wielu z was winno aż dotąd pamiętać, a niektórzy może nawet prywatnie doświadczyli. Strzeżcie się więc usilnie i ze względu na waszą wierność i naszą łaskę: i nie dajcie się na stronę przeciwną odwieść czyimiś radami i obietnicami. W przeciwnym razie na wasze głowy spadnie, jeśli wyniknie stąd jakiekolwiek niebezpieczeństwo czy strata publiczna z powodu prywatnych czyichś zysków. Dan w Wilnie 18 marca Roku Pańskiego 1556, Królestwa naszego 27. Z polecenia własnego Jego Królewskiej Mości".

etiam pro fide vestra et gratia nostra: neq; seduci vos in diuersum cuiusquam suasionibus e pollicitationibus patiamini. Alioqui in capita vestra redundabit, si quid inde periculi aut incommodi publice propter priuata fortassis quorundam commoda, extiterit. Dath Vilnae XVIII Martii Anno domini MDLVI Regni nostri XXVII.

Ad mandatum Sacrae
Mtis Regiae proprium [114]

W Elblągu nie ma żadnych śladów pobytu w tym mieście w latach 1642—1648 autora *Didactica Magna*. W zbiorach WAP w Gdańsku natomiast zachowały się *Matricula Gimnasii Elbingensis*, którego rektorem był w latach 1598—1629 Morawianin M. Johannes Mylius Iglaviensis, następnie jego syn Michał (1630—1652). Tam, *folio* 83 b, figuruje przy zapisie z r. 1643 nazwisko Johannes Cominius [115]. Zachowały się tam również rachunki miasta Elbląga, a w tomie sygn. III/114 (*Innekämmereramt*, 1644—1645, s. 80) znajduje się notatka, że Komenský został wysłany „w imieniu miasta" w sierpniu 1644 r. na synod do Orłej.

*

Badania przeprowadzone w wymienionych miejscowościach są badaniami informacyjnymi i nie wyczerpują tematu. Gruntowne badania, konieczne dla szczegółowego opracowania dziejów Braci Czeskich w Polsce oraz ich twórczości literackiej na terenie naszego kraju, wymagają znacznie dłuższego czasu. Szkic niniejszy jest więc drobnym tylko przyczynkiem do zagadnienia pobytu Braci Czeskich w Polsce, które to zagadnienie powinno być opracowane wspólnym wysiłkiem naszych historyków oraz badaczy dziejów literatury. Rzadko kiedy poruszane w okresie międzywojennym, nabiera ono dziś wagi szczególnej, gdy ukazuje nam w pełni ważny okres postępowych tradycji wiekowej przyjaźni polsko-czeskiej.

---

[114] Zbiory WAP w Gdańsku udostępnili mi kustosz A. Kloss i dr R. Morcinek.

[115] Archiwum miasta Elbląga wywiezione zostało przez hitlerowców. Po rewindykacji znajduje się ono w WAP w Gdańsku.